

## SYRIA: ZACIEKŁE WALKI MIMO REZOLUCJI W SPRAWIE ROZEJMU

---

We Wschodniej Gucie wokół stolicy Syrii trwały w niedzielę ostre walki. Kontrolowane przez rebeliantów przedmieścia atakują siły prezydenta Baszara el-Asada. Jego sojusznik, Iran, zapowiada dalszą ofensywę. Starcia trwają mimo przyjętej w sobotę przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji żądającej zaprowadzenia rozejmu w Syrii.

Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła w sobotę jednomyślnie rezolucję z żądaniem zaprowadzenia "bez zwłoki" 30-dniowego rozejmu w Syrii, aby umożliwić udzielenie pomocy i ewakuację rannych ze Wschodniej Guty, gdzie w nalotach w ciągu siedmiu dni zginęło ponad 500 osób.

Ambasador USA przy ONZ Nikki Haley ogłosiła, że Waszyngton chce, aby rozejm wszedł w życie ze skutkiem natychmiastowym i skrytykowała Rosję za opóźnianie reakcji ONZ na tragedię we Wschodniej Gucie, gdzie od lutego wojska prezydenta Syrii Baszara el-Asada intensywnie bombardują rebeliancką enklawę na wschodnich przedmieściach Damaszku. Haley dodała, że jest sceptyczna co do szans na to, że rząd Asada zastosuje się do rezolucji Rady.

W sobotę Rosja, dysponująca prawem weta w Radzie, zagłosowała za przyjęciem rezolucji.

Ambasador Szwecji przy ONZ Olof Skoog zapewnił Radę tuż przed sobotnim głosowaniem, że konwoje medyczne i z pomocą humanitarną dla Wschodniej Guty oraz zespoły, które będą ewakuować rannych są gotowe wyruszyć w każdej chwili.

Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka poinformowało, że samoloty bojowe przypuściły kolejny atak na Wschodnią Gutę tuż po ogłoszeniu rezolucji RB ONZ. Wcześniej Obserwatorium potwierdziło, że wśród samolotów atakujących tę enklawę są też maszyny rosyjskie. AFP podaje, że Rosja zaprzeczyła tym doniesieniom.

W sobotę po ogłoszeniu decyzji RB ONZ ambasador Rosji przy ONZ Wasilij Niebienzia powiedział, że natychmiastowe zaprowadzenie rozejmu jest niemożliwe bez "konkretnych porozumień" między stronami konfliktu. Dodał, że Rosja nie pozwoli na "dowolną interpretację" rezolucji Rady.

W niedzielę siły rządowe zaatakowały Wschodnią Gutę, śmierć w walce miało ponieść 13 członków sił reżimowych i sześciu bojowników rebelianckiego ugrupowania Dżaisz al-Islam.

Iran potwierdził w niedzielę, w dzień po rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, że ofensywa przeciwko ugrupowaniom "terrorystycznym" będzie we Wschodniej Gucie kontynuowana.

"Jak wskazuje (rezolucja), peryferyjnych stref Damaszku, będących w rękach (ugrupowań) terrorystycznych, rozejm nie dotyczy i ofensywa i oczyszczanie (terenu) będą trwały" - powiedział najwyższy dowódca armii i Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej generał Mohammed Bagheri,

cytowany przez irańską agencje IRNA.

W 2017 roku Wschodnia Guta włączona została do wyznaczonych przez Rosję, Iran i Turcję stref deeskalacji, ale nie zapewniło to bezpieczeństwa cywilom. Enklawa oblężona jest przez siły syryjskie od 2013 roku.